

Jesteśmy dwiema absolwentkami Weterynarii na WMW UP w Lublinie i zdecydowałyśmy się na wyjazd w ramach stażu absolwenckiego na Maltę. Kliniką, która zgodziła się nas przyjąć, była Animal Medical Centre mieszcząca się w H'Attard.

Mieszkania na Malcie szukałyśmy przede wszystkim za pomocą aplikacji AirBnB. Ponieważ jechaliśmy na wyspę poza sezonem, miałyśmy do wyboru wiele ofert. Ceny wahają się w zależności od wielkości oraz lokalizacji pokoju bądź mieszkania i są naprawdę bardzo różne. Nam udało się znaleźć pokój w tradycyjnym maltańskim domu w dobrej lokalizacji w miasteczku Ta'Xbiex niedaleko Valetty.

Na Maltę dotrzeć można tylko drogą powietrzną lub morską, a ta pierwsza jest zdecydowanie łatwiejsza i tańsza, ponieważ na wyspę z wielu miast w Polsce latają samoloty firmy Ryanair. Międzynarodowe Lotnisko na Malcie zlokalizowane w miasteczku Luqa znajduje się mniej więcej w odległości 30 minut drogi autobusem od Valetty. Jest dobrze skomunikowane i dojedziemy do niego wieloma liniami autobusowymi. Jeśli chodzi o transport komunikacją miejską to wyrobiłyśmy karty Tallinja zapewniające darmowy transport maltańskimi autobusami oraz niektórymi promami. Za kartę ponosi się jednorazową opłatę 25 euro, jednak później można z jej pomocą jeździć bezpłatnie dożywotnio. Jest to bardzo dobra opcja, jednak na wyrobienie karty należy poczekać około 2 tygodni, więc przy krótszych mobilnościach warto zamówić ją wcześniej do Polski.

Zakupy robiłyśmy najczęściej w supermarketach sieci Lidl, czasami Conad lub Greens. Ceny są wyższe niż w Polsce, jednak nie jest tak drogo, jak w innych europejskich stolicach. Bochenek chleba kupimy za 1,20 euro, litr mleka za 0,65 euro, a kostkę tofu za euro.

Na staż do kliniki uczęszczałyśmy od poniedziałku do piątku oraz w niektóre soboty pomiędzy ósmą a osiemną trzydzieści (w czwartki dwudziestą pierwszą trzydzieści, a soboty jedenastą trzydzieści). Mogłyśmy towarzyszyć lekarzom w gabinetach podczas wizyt, mniej więcej połowa właścicieli zwierząt rozmawiała po angielsku, a wielu chętnie używało angielskiego zamiast maltańskiego, kiedy dowiadywali się, że podczas wizyty lekarzowi towarzyszą stażystki zza granicy. Wszyscy lekarze w klinice porozumiewali się w języku angielskim i bardzo obszernie oraz entuzjastycznie odpowiadali na nasze pytania, omawiali przypadki oraz dzielili się swoją wiedzą i zlecali nam wykonywanie wielu czynności takich jak np. monitorowanie pacjentów podczas zabiegów, wykonywanie sekcji zwłok czy ocena wyników badań laboratoryjnych czy obrazowych.

W czasie wolnym zwiedzałyśmy całą Maltę oraz wyspy Gozo i Comino. Wielokrotnie odwiedziłyśmy stolicę wyspy, Valettę i widziałyśmy Górne oraz Dolne Ogrody Barrakka, Muzeum Archeologiczne czy Konkatedrę Św. Jana Chrzciciela. Miałyśmy okazję odwiedzić Mdinę, Rabat i oglądać zachód słońca z położonych niedaleko Klifów Dingli. Popłynęłyśmy również tramwajem wodnym do Trójmiasta obejmującego miasta Birgu, Bormlę i Islę. Zwiedzałyśmy Rotundę w Moście i podziwiałyśmy tradycyjne maltańskie łódki luzzu w Marsaxlokk, z którego później odbyłyśmy pieszą wycieczkę do St. Peter's Pool i pobliskiego Hofriet Window. Wielokrotnie odwiedzałyśmy północ wyspy i takie miejsca jak miasteczko Mellieha, Popey Village, Ghadira Nature Reserve, gdzie można obserwować dzikie kameleony, The Red Tower oraz Paradise Bay. Miałyśmy okazję uczestniczyć w obchodach Święta Nawrócenia Św. Pawła w Birkirkarze. Zwiedzałyśmy Ogrody Św. Antoniego, neolityczne Świątynie Tarxien, a także podziwiałyśmy takie cuda natury jak zatoki Ghajn Tuffieha, Qarraba Bay i Paradise Bay, jaskinia Ghar ir-Rih czy laguna Ghar Lapsi. Przeszłyśmy się starożytną Drogą Rzymską. Popłynęłyśmy również na Gozo, gdzie widziałyśmy Wied il-Ghasri, Wied il-Mielah Window, Inland Sea oraz Dwejra Bay. Z Gozo dotarłyśmy na Comino, gdzie mogłyśmy podziwiać Blue oraz Crystal Lagoon, wysepkę Cominotto i liczne jaskinie. Przeszłyśmy się też spacerem z naszego miejsca zamieszkania na Wyspę Manoela.

Cały wyjazd wiele nas nauczył oraz pozwolił na zdobycie nowych doświadczeń, z radością odwiedziłyśmy Maltę i wszystkim wahającym się, serdecznie polecamy wyjazd z programem Erasmus +.

Marcelina Dziedzic, Zuzanna Bukowska